

Deklaracja

Warszawa, 28 czerwca 2013 r. Tekst deklaracji podpisanej w Sekretariacie Konferencji Episkopatu Polski w przededniu 70. rocznicy zbrodni na Wołyniu.

DEKLARACJA

Arcybiskupa Większego **Światosława Szewczuka**,
Metropolity Kijowsko-Halickiego Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego,
Arcybiskupa **Józefa Michalika**, Metropolity Przemyskiego obrz. łac.,
Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski,
Arcybiskupa **Mieczysława Mokrzyckiego**, Metropolity Lwowskiego obrz. łac.,
Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Rzymskokatolickiego Ukrainy,
Arcybiskupa **Jana Martyniaka**, Metropolity Przemysko-Warszawskiego,
Kościoła bizantyńsko-ukraińskiego.

*„Niech dzięki oczyszczeniu pamięci historycznej
wszyscy będą gotowi stawiać wyżej to,
co jednoczy, niż to, co dzieli” (bł. Jan Paweł II)*

Spotykamy się w Warszawie, w przededniu obchodów 70-tej rocznicy zbrodni na Wołyniu, których symbolem stały się wydarzenia z 11 lipca 1943 r. Ofiarami zbrodni i czystek etnicznych stały się dziesiątki tysięcy niewinnych osób, w tym kobiet, dzieci i starców, przede wszystkim Polaków, ale także Ukraińców, oraz tych, którzy ratowali zagrożonych sąsiadów i krewnych. Ofiara ich życia wzywa nas w tych rocznicowych dniach do szczególnie głębokiej refleksji, do gorliwej modlitwy o odpuszczenie grzechów i przebaczenie, a także o łaskę stawania w prawdzie wobec Boga i ludzi. 70-lecie tych tragicznych wydarzeń stanowi również kolejną okazję, aby zwrócić się z apelem do Polaków i Ukraińców o dalsze kroki na drodze do braterskiego zbliżenia, które jest niemożliwe bez szczerego pojednania. Zachęca nas także do tego obchodzony w tym roku jubileusz 1025-lecia Chrztu Rusi oraz pierwszy rok przygotowań do obchodów 1050-lecia Chrztu Polski. A przecież ochrzczony człowiek i naród przyjmuje nie tylko odpuszczenie grzechów i otrzymuje nadzieję zbawienia, ale także gotowość życia Ewangelią Jezusa Chrystusa z jej nakazem przebaczenia win.

Jesteśmy świadomi, że tylko prawda może nas wyzwolić (por. J 8, 32); prawda, która niczego nie upiększa i nie pomija, która niczego nie przemilcza, ale prowadzi do przebaczenia i darowania win. Jako dzieci jednego Ojca w niebie kierujemy do Jego miłosierdzia prośbę o przebaczenie w duchu słów Modlitwy Pańskiej: „Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”. Pamiętamy przy tym

o pięknych kartach współżycia naszych narodów, o radościach i sukcesach współpracy, ale i o krzywdach, jakie zostały wyrządzone zwłaszcza w trakcie II wojny światowej i w jej następstwie. Wiemy, że chrześcijańska ocena zbrodni wołyńskiej domaga się od nas jednoznacznego potępienia i przeproszenia za nią. Uważamy bowiem, że ani przemoc, ani czystki etniczne nigdy nie mogą być metodą rozwiązywania konfliktów między sąsiadującymi ludami czy narodami, ani usprawiedliwione racją polityczną, ekonomiczną czy religijną.

Pragniemy dzisiaj oddać hołd niewinnie pomordowanym, ale i przeproszać Boga za popełnione zbrodnie oraz raz jeszcze wezwać wszystkich, Ukraińców i Polaków, zamieszkujących zarówno na Ukrainie, jak i w Polsce oraz gdziekolwiek na świecie, do odważnego otwarcia umysłów i serc na wzajemne przebaczenie i pojednanie.

Przypominamy słowa kard. Lubomira Huzara z 2001 r., że „niektórzy synowie i córki Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego wyrządzali zło – niestety świadomie i dobrowolnie – swoim bliźnim z własnego narodu i z innych narodów”. Jako zwierzchnik Kościoła greckokatolickiego pragnę powtórzyć te słowa dzisiaj i przeprosić Braci Polaków za zbrodnie popełnione w 1943 r.

W imię prawdy uważamy, że przeproszenia i prośby o wybaczenie wymaga postawa tych Polaków, którzy wyrządzali zło Ukraińcom i odpowiadali przemocą na przemoc. Jako przewodniczący Episkopatu Polski kieruję do Braci Ukraińców prośbę o wybaczenie.

Do dzisiaj Polacy i Ukraińcy noszą w swojej pamięci bolesne rany i wspomnienia tragedii wołyńskiej. W sposób szczególnie widoczne są one w społeczeństwie współczesnej Ukrainy, którego dobro duchowe jest najważniejsze także dla Kościoła Rzymskokatolickiego na Ukrainie. Dlatego z gorącą troską, jako przewodniczący Episkopatu Rzymskokatolickiego Ukrainy przyłączam się do apelu o pojednanie. Mam nadzieję, że pomimo tragicznej przeszłości możliwe są dobrosąsiedzkie i chrześcijańskie relacje Polaków i Ukraińców, gdziekolwiek się spotykają, współpracują i myślą o przyszłości.

Za godny potępienia uważamy skrajny nacjonalizm oraz szowinizm. To on bowiem, obok ateistycznego i totalitarnego komunizmu oraz nazizmu, był ideologią, która w trakcie XX stulecia spowodowała miliony ofiar.

To, co niektórym jawiło się wówczas jako usprawiedliwione w oczach Boga, okazało się bezwzględny deptaniem Jego przykazań. Przed obliczem Pana, w świetle Jego kategorycznego żądania „Nie zabijaj!”, wyrażamy gorzką świadomość przewinień, gdyż nic nie usprawiedliwia wzajemnej wrogości, prowadzącej aż do przelewu bratniej krwi.

Obiektywne poznanie faktów oraz ukazanie rozmiarów tragedii i dramatów przeszłości staje się dzisiaj pilną sprawą historyków i specjalistów, bo tylko poznanie prawdy historycznej wyciszyć może narosłe wokół tej sprawy emocje. Apelujemy więc do polskich i ukraińskich naukowców o dalsze badania oparte na źródłach i o współdziałanie w wyjaśnianiu okoliczności tych przerażających zbrodni, jak również

sporządzenie listy imion wszystkich, którzy ucierpieli. Widzimy też potrzebę godnego upamiętnienia ofiar w miejscach ich śmierci i największego cierpienia.

Pragniemy przypomnieć, że katolicki biskupi polscy i ukraińscy rozpoczęli rozmowy o potrzebie pojednania obu Kościołów i narodów już w październiku 1987 r. na spotkaniu w Rzymie poprzedzającym millennium chrztu Rusi Kijowskiej. W rok później doszło do historycznej liturgii na Jasnej Górze z udziałem kard. Józefa Glempa oraz kierującego Kościołem Greckokatolickim kard. Myroslawa Lubacziwskiego. Milenijne obchody Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego na Jasnej Górze, w duchowej stolicy Polski, były istotnym krokiem zwiastującym wyjście tego Kościoła z podziemia w ZSRR, prześladowanego tam i zakazanego.

Profetyczne znaczenie miały słowa bł. Jana Pawła II wypowiedziane we Lwowie w 2001 r.: „Niech dzięki oczyszczeniu pamięci historycznej wszyscy będą gotowi stawiać wyżej to, co jednoczy, niż to, co dzieli, ażeby razem budować przyszłość opartą na wzajemnym szacunku, na braterskiej wspólności, współpracy i autentycznej solidarności”.

W czerwcu 2005 r. w Warszawie i we Lwowie ogłoszony został wspólny list Synodu Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego i Konferencji Episkopatu Polski. Obie strony wypowiedziały wówczas słowa: „Przebaczamy i prosimy o przebaczenie!”, będące wcześniej fundamentem pojednania polsko-niemieckiego, z nadzieją, że zaowocują teraz w relacjach polsko-ukraińskich. Wolę takiego działania potwierdziły tysiące wiernych, odpowiadając: „Amen”.

Dziś oddajemy hołd i czcimy pamięć tych Ukraińców i Polaków, którzy ryzykując życiem, ratowali bliźnich przed zagładą lub też w inny sposób stawali w ich obronie w tych dramatycznych czasach. Modlimy się wspólnie o wieczne odpoczywanie dla wszystkich niewinnych ofiar, które zginęły w 1943 roku na Wołyniu. Modlimy się także o miłosierdzie Boże dla tych, którzy ulegli ideologii przemocy i nienawiści, a także o to, by wojna, która już dawno wygasła na naszych ziemiach, nie trwała dziś w sercach ludzi. Dlatego myśląc o obecnych i przyszłych pokoleniach, powtarzamy w imieniu naszych Kościołów, że nienawiść i przemoc zawsze jest degradacją człowieka i narodu, przebaczenie, braterstwo, współczucie, pomoc i miłość stają się natomiast trwałym i godnym fundamentem kultury współżycia ludzkiego.

Myśląc o przyszłości jesteśmy świadomi, że bez wzajemnego pojednania nasz Kościół nie byłby wiarygodny w wypełnianiu swej ewangelicznej misji, a nasze narody nie będą miały perspektywy współpracy i rozwoju w płaszczyźnie tak religijnej, jak i politycznej. Uważamy też, że współpraca wolnej Polski z wolną Ukrainą jest niezbędną, by w tej części Europy panował pokój, ludzie cieszyli się wolnością religijną, a prawa człowieka nie były zagrożone. Widzimy też potrzebę wspólnego świadectwa chrześcijan z Polski i Ukrainy w jednoczącej się Europie. Wspólnie stajemy w obliczu wyzwań, jakie stwarza sekularyzacja i próba organizacji życia „jakby Bóg nie istniał”. Jesteśmy częścią historii Bożej miłości i – zgodnie z zachętą Ojca Świętego Franciszka – powinniśmy być ogniwem tej miłości w świecie. Kościoły,

które doświadczyły męczeństwa, mają szczególne prawo do przypominania Europie o jej chrześcijańskich korzeniach.

Niech Bóg wejrzy na Kościół żyjący na naszych ziemiach i pomoże polskiemu oraz ukraińskiemu narodowi, aby żyjąc w pokoju dzieliły się swym duchowym bogactwem oraz wносиły swój wkład w jedność i przyszłość Europy!

Ślemy też braterskie pozdrowienia Braciom Prawosławnym, wierząc, że proces wzajemnego pojednania uzdrowi rany, które są przeszkodą nie tylko w harmonijnym współżyciu narodów, ale i w szczerym dążeniu do jedności Chrystusowego Kościoła.

+ *Józef Michalik*
Arcybiskup
Metropolita Przemyski obrz. łac.
Przewodniczący Konferencji
Episkopatu Polski

+ *Światosław Szewczuk*
Arcybiskup Większy
Metropolita Kijowsko-Halicki
Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego

+ *Jan Martyniak*
Arcybiskup
Metropolita Przemysko-Warszawski
Kościoła bizantyńsko-ukraińskiego

+ *Mieczysław Mokrzycki*
Arcybiskup
Metropolita Lwowski obrz. łac.
Przewodniczący Konferencji Episkopatu
Rzymskokatolickiego Ukrainy

Warszawa, 28 czerwca 2013 r.